

Dziennik Sławieński Darłowo

piątek
2 marca 2001 r.
nr 9 (70)

Dziennik
Bałtycki

OPINIE

Cienie Platformy



Platforma Obywatelska rozwija skrzydła w powiecie sławieńskim. Rozwija je na tyle, że w Darłowie funkcjonują dwie Platformy.

str. 2

POWIAT

Chaos w porządku



Duże zamieszanie panowało na ostatniej sesji Rady Powiatu. Dziwne głosowania, projekty uchwał wycofywane w ostatniej chwili - to jej obraz w skrócie.

str. 3

HISTORIA

Propaganda



„Bądź czujny - Polak nie śpi, przyjdzie i zabierze ci to, co dla ciebie najdroższe, zabierze ci Ojczyznę” - hasła Landbundu straszyły już na wiosnę 1919 r.

str. 4

DARŁOWO

Latarnia czynna



Latarnia morska w Darłowie jest znowu otwarta dla zwiedzających. Niedawno ją wyremontowano i zbudowano nowe, bezpieczne schody.

str. 5

SPORT

Piłkarze na urlopie



Pod nieobecność piłkarzy toczyły się rozgrywki w ostatniej kolejce amatorskich lig. Grali tylko siatkarze i koszykarze, ale ich spotkania nie dostarczyły kibicom zbyt wielu emocji.

str. 8

SŁAWNO ■ DARŁOWO ■ POSTOMINO ■ MALECHOWO

Darłowo. Krótka historia upadku

STOCZNIA NA DNI



Od ponad dwóch lat darłowska stocznia chyliła się ku upadłości. Teraz cały majątek przejął syndyk masy upadłościowej.

Historia upadku darłowskiej stoczni jako żywo przypomina klasyczny przypadek źle zarządzanego przedsiębiorstwa. Winnych jednak nie ma, a jeśli się ich szuka, to zawsze znajdują się tak zwane „obiektywne przesłanki”, do których pretensji mieć nie można.

Upadłość darłowskiej stoczni ogłosił Sąd Rejonowy w Koszalinie 14 lutego 2001 roku. Powodem były ogromne długi i niewypłacalność.

Stocznia powstała w lipcu 1999 roku, wyodrębniona z jeszcze istniejącego Przedsiębiorstwa Połowów i Usług Rybackich Kuter. Kuter do tej pory pozostał jedynym udziałowcem stoczni.

Mieliśmy wyższe koszty utrzymania niż dochody - wyjaśnia Antoni Gruba, prezes przedsiębiorstwa Kuter Stocznia.

Jak informuje prezes, stocznia ma 350 tys. zł długów, a zadłużona jest w Zakładzie Ubezpieczeń

Społecznych, w Urzędzie Miasta Darłowo, u kontrahentów.

- Mieliśmy za niskie dochody, za niska była wydajność, pracownicy kiepsko pracowali - tłumaczy powody upadku A. Gruba. - Nie udało się osiągnąć odpowiedniej wydajności pracowników, bo chronił ich kodeks pracy.

Zdaniem prezesa, niska wydajność pracowników spowodowała, że stocznia musiała płacić kary z powodu niewywiązywania się z umów.

Obok stoczni funkcjonują inne podmioty gospodarcze, a ich właściciele wiedzą, że muszą sobie radzić sami - mówi Ewa Kucharska, burmistrz Darłowa. - W pobliżu stoczni istnieje inny zakład remontowy, rozbudowuje się, prowadzone są inwestycje. Tymczasem zarząd stoczni nic nie robił, żeby się rozwijać. Wystarczy spojrzeć na główną halę - to obraz nędzy i rozpaczy.

Stocznia w Darłowie zajmowała się głównie remontowa-

niem kutrów, prowadzono tutaj usługi ślusarskie i spawalnicze. Majątek i całą dokumentację przejął już syndyk masy upadłościowej. Cały majątek wyceniony jest na około 4 mln zł. Stocznia zajmuje obecnie 3 hektary gruntu, jest tam hala warsztatowa, spalarnia, basen postojowy. Teraz wykonuje się tam drobne usługi, bo od listopada ubiegłego roku zarząd nie podpisał umowy na wykonanie jakiegokolwiek pracy.

Skutkiem likwidacji stoczni jest utrata pracy przez 12 osób, w sezonie zatrudnionych było tam ok. 30 osób. Pracownicy fizyczni twierdzą, że do upadku przyczyniło się złe zarządzanie i organizacja.

- W biurach pracuje za dużo ludzi, jak ich wszystkich utrzymać... - z żalem powiedział nam pracownik pragnący zachować anonimowość.

Magdalena Majewska

POSTOMINO

Nie warto żartować

Pięciu uczniów ze szkoły podstawowej w Postominie stanie przed Sądem Rodzinnym za głupi żart o podłożeniu bomby. Telefoniczna informacja o bombie sparaliżowała pracę Zespołu Szkół Zawodowych w Postominie. Policja i straż pożarna zabezpieczyły dwa budynki szkoły i przeszukały teren - ładunku nigdzie nie było. Szybko znaleziono sprawców fałszywego alarmu: Tomasz S. i Gracjana W. z Postomina, Krzysztofa P. i Janusza D. z Marszewa oraz Michała R. z Pieńkówka. - Ogólne koszty ewakuacji i poszukiwania ładunku wyniosły ok. 10 tys. zł - informuje nadkom. Lucjan Dankowski z Komendy Powiatowej Policji w Sławnie. - Składa się na to nie tylko wysłanie ekipy policyjnej, ale również zaangażowanie strażaków z wozem ratowniczym, odcięcie prądu, gazu i wody itd.

(ALI)

PROMOCJA

Już jutro w Dzienniku

- Świat Alicji - po raz pierwszy nowy, kolorowy, bezpłatny magazyn dla pań
- Skarb Kibica piłki nożnej wszystko o ekstraklasie i reprezentacji Polski



- Większa dawka informacji lokalnych

W prenumeracie „Dziennik Bałtycki” taniej i z darmową dostawą do domu!

Co słysząc

■ Alarmy bombowe

- Coraz więcej słyszy się o fałszywych alarmach, uważam, że takich żartow-nisów powinno się surowo karać - twierdzi mieszka-niec Sławna. - Nieodpowied-zialne są osoby alarmujące o wybuchu, stawiają na nogi sławińską policję. A prze-cież ewakuacja ludzi i prze-szukanie terenu wiąże się z bardzo dużymi kosztami. Na szczęście coraz częściej udaje się szybko wykryć nadawcę takiego telefonu, gdyż jest wyświetlony nu-mer aparatu. Słuszne jest, że nastolatek informujący o bombie trafia przed Sąd Rodzinny.

■ Kolejny
na Grunwaldzkiej

- Mieszkańcy Sławna walczą o uporządkowanie ulic wokół swoich domów, ale niewiele to daje - mówi Czytelniczka „Dziennika”. - Błoto i kolejiny na Grunwaldzkiej są nadal mimo ciągłych protestów i publi-kacji w prasie. Poza tym na Grunwaldzkiej nie ma chodników, ludzie nie mogą dojść ani dojechać do swo-ich posesji - dodaje mieszka-nka ulicy.

■ Niebezpiecznie
na dworcu

- Na dworcu PKP w Sławnie jest brudno - z żalem stwierdza mieszkanka Sławna. - Są powybijane szyby, drzwi się nie domykają i nie ma poczekalni - dodaje. Po-za tym na dworcu jest nie-bezpiecznie, większość po-dróżnych wysiadających w Sławnie wybiera drogę przez tory, omijając niebez-pieczny tunel. W kompeten-cji PKP powinno być utrzy-manie tam porządku. Prze-cież dworzec to wizytówka miasta.

■ Zapomogi
dla biednych

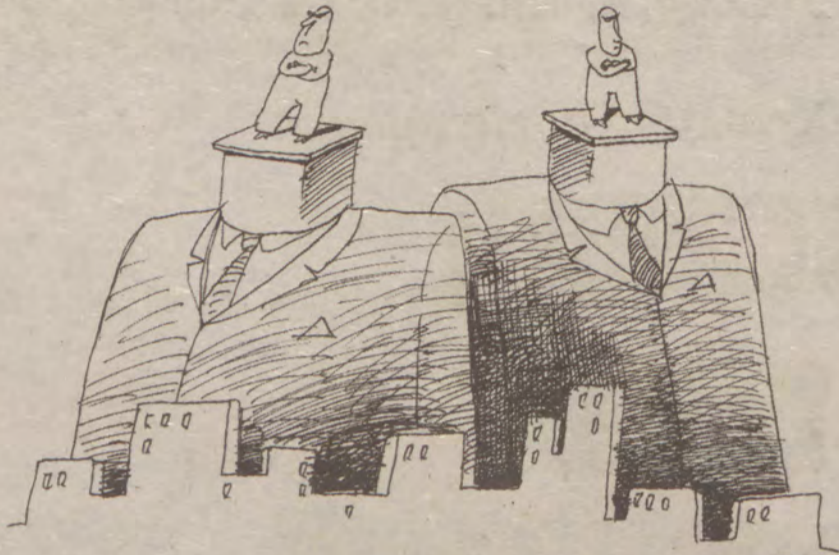
- O biedzie mieszkańców miasta mówi się bardzo du-żo - zauważa darłowianin. - Jestem chory, mam recepty do wykupienia, ale nie mam pieniędzy. Zgłaszałem się o pomoc do opieki, pani skierowała mnie na talerz zupy do szpitala. Czy na tym polega pomoc w demo-kratycznym państwie?

Oprac. (ALI)

Na sygnały i opinie od na-szych Czytelników reporte-rzy „Dziennika Bałtyckiego” czekają pod numerem (059) 810-24-96, (059) 810-51-34 albo w siedzibie redakcji w Sławnie przy ulicy Basz-towej 3.

Nowe polityczne ciało w powiecie sławińskim

Platforma i jej cień



Rys. Bartłomiej Brosz

Platforma Obywatelska rozwija skrzydła w powie-cie sławińskim. Rozwija je na tyle, że w Darłowie funkcjonują dwie Platformy posługujące się auto-rytetem Olechowskiego, Płażyńskiego i Tuska...

Jak na razie do Platformy przystąpił znany w regionie polityk i powiatowy radny - Arkadiusz Klimowicz. Pod koniec lutego został on pełnomocnikiem PO w Darłowie i koordynatorem na powiat sławiński, mianowanym przez przedstawiciela PO w koszalińskim okręgu wyborczym Stanisława Sochę.

Tymczasem jeszcze przed powołaniem Klimowicza pojawiła się Darłow-

ska Platforma Obywatelska organizowana przez Zbigniewa Gałuszkę. Pełnomocnik PO w Darłowie twierdzi, że ludzie, którzy zapisali się do DPO zrozumieli swój błąd i składają deklaracje u niego.

Platforma Obywatelska nie będzie wyłaniać kandydatów na posłów i senatorów z wąskiego grona wybranych. Po raz pierwszy w Polsce ma bowiem powstać coś na

kształt systemu elektor-skiego, który sprawdził się w Stanach Zjednoczonych. W każ-dej gminie i mieście powiatu zostaną powołani pełnomoc-nicy, którzy jeszcze w kwiet-niu tego roku mają zorgani-zować gminne konwencje wyborcze. Na nich, w całko-wicie demokratyczny sposób, mają zostać wyłonieni kan-dydaci na parlamentarzystów z ramienia PO.

A. Klimowicz liczy na sze-roki odzew społeczny, bo PO nie jest partią polityczną, nie zbiera składek i pozwala na wewnętrzną dyskusję bez partyjnych priorytetów.

(sko)

Rozmowa tygodnia

Najważniejsze jesienne wybory



Fot. D. Zuszczak

Rozmowa z Arkadiu-szem Klimowiczem, ko-ordynatorem Platformy Obywatelskiej w powie-cie sławińskim.

- Ile osób z powiatu zadeklarowało przystąpienie do Platformy Obywatelskiej?

- W tej chwili trudno po-wiedzieć, bo deklaracje mieszkańców powiatu sławińskiego o przystąpieniu do PO spływają nie tylko do mnie, ale także do Koszali-na, Szczecina oraz przez In-

ternet do centrali. Upłynie trochę czasu, zanim wszyst-kie spłyną do mnie. W tej chwili mam deklaracje oko-ło 100 osób.

- Co to za historia z dwie-ma Platformami w Darłowie?

- Powiem tak: żyjemy w demokratycznym kraju i każdy obywatel może za-łożyć organizację i stowa-rzyszenie pod jakąkolwiek nazwą. W Darłowie powstało małe zamieszanie, ale wkrótce się to wyjaśni. Pan Gałuszka stawia sobie cele wybitnie samorządo-we, a Platforma Obywatel-ska dąży do wygrania wy-borów parlamentarnych. Na tym skupia się nasza aktywność.

- Do tej pory był pan członkiem Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego, czy teraz wystąpi pan z jego szeregów?

- Nie wystąpiłem z SKL, bo nie ma takiej konieczno-

ści. Platforma nie jest partią polityczną, więc nie widzę tutaj żadnych sprzeczności. O ewentualnym wystąpieniu ze Stronnictwa będzie mowa dopiero wtedy, gdy PO wygra wybory i jej par-lamentarzyści zdecydują o przekształceniu w partię. Poza tym wszystko jeszcze może się zmienić, również w SKL.

- Czy „przeciągnie” pan innych członków SKL na Platformę?

- Nie mam zamiaru robić żadnego zamieszania, dlatego nawet nie dzieliłem się z moimi kolegami pomysłem przystąpienia do PO ani nie podsuwałem im pod nos deklaracji. Jednak Plat-forma jest na tyle demokra-tyczna, że nie mogę odmó-wić nikomu, kto się do mnie zgłosi z zamiarem przystą-pienia, nawet członkom SLD...

Rozmawiał
Adam Skorupiński

Minął tydzień

■ Ziemia słupska

STATUETKI DLA LAUREATÓW. W zamku człu-chowskim Niezależna Kapituła Regionalnego Tytułu Człowiek Roku na Pomorzu Środkowym uhonorowała statuetkami laureatów za 2000 rok.

Przyznano również kilka honorowych i specjalnych tytułów. Człowiekiem Stulecia Pomorza Środkowego został biskup senior Ignacy Jeż.

Laureatami tytułów zostali Roman Jańczak, dyrektor firmy Kronospan PL, Krzysztof Majka, senator i To-masz Goliński, burmistrz Szczecinka. Wyróżnienia otrzymał Dom Pomocy Społecznej w Bornem Sulino-wie, firma turystyczna ALGA ze Złocieńca, Nadle-śnictwo Czaplunek oraz Piotr Żbika, prezes przedsię-biorstwa Prospomasz w Połczynie Zdroju.

KUTRY NA DNIĘ. Zatonięcie łodzi Łeb-25 to jak uważają specjaliści, dowód na fatalny stan prywatne-go rybołówstwa morskiego. Łódź poszła na dno dwa tygodnie po tym jak w Ustce zatonęła podobna jed-nostka. Jednostki są stare, coraz bardziej niebez-pieczne i źle remontowane. Przyczyną zatonięcia ło-dzi było rozszczelnienie. Wszystko wiąże się z bra-kim pieniędzy na solidne remonty.

KOLEJNY SUPERMARKET. Władze Ustki wyraziły zgodę na budowę marketu Netto w kurorcie. Kupcy są niezadowoleni, zapowiadają protest. Temat budo-wy supermarketu był tematem wiodącym podcza-obsadę obrad czwartkowej sesji Rady Miasta. Najprawdo-podobniej budowa rozpocznie się jeszcze w tym roku.

■ Ziemia koszalińska

ŁODZIĄ DO MIELNA. Już latem 2002 roku z Koszali-na do Mielna będzie można dopłynąć łodzią. Autobus będzie dojeżdżał do Łabusza, a stamtąd będzie moż-na dotrzeć do Łazów, Mielna i Unieścia przez jezioro Jamno. Za takim rozwiązaniem jest Związek Gmin Pomorza Środkowego, gminy Mielno i Będzino. Przy-pomnijmy, że przed rokiem z takim pomysłem wystą-pił dyrektor Miejskiego Zakładu Komunikacji w Ko-szalinie. MZK kupi dwie łodzie pasażerskie. Każda z nich będzie mogła pomieścić 80 osób. Łodzie z ho-mologacją robi stocznia w Łebie.

NOWOŚĆ NA POLITECHNICE. Na Politechnice Ko-szalińskiej od roku akademickiego 2001/2002 powsta-nie kierunku geodezji i kartografii. Kierunek otwarty zostanie na Wydziale Budownictwa i Inżynierii Środowiska. Geodezja i kartografia to trzeci kierunek na tym wydziale. Studia odbywać się będą w systemie dziennym i zaocznym. Politechnika Koszalińska to jedna z sześciu uczelni umożliwiających kształcenie w tym kierunku.

ALARM BOMBOWY. Telefon „W szpitalu jest bom-ba” otrzymał w miniony poniedziałek pracownik po-gotowia koszalińskiego szpitala.

Po sygnale został wyświetlony numer automatu ze Szkoły Podstawowej nr 10 w Koszalinie. Powiadomio-na została policja, specjalna ekipa przeszukała od-działy szpitala. Bomby nie znaleziono. Dyrektorzy ko-szalińskiego szpitala postanowili zaryzykować i na sygnał o podłożonej bombie nie zareagować.

- Dyrektor nie ma obowiązku ewakuować chorych tak jak dyrektor szkoły uczniów - twierdzi Grzegorz Klimowicz, zastępca prokuratora rejonowego w Ko-szalinie.

SKARGI MAŁYCH I ŚREDNICH. Spotkanie 50 wła-ścicieli małych i średnich przedsiębiorstw z preze-sem Krajowej Izby Gospodarczej i przewodniczącym Sejmowej Komisji Małych i Średnich Przedsiębiorstw odbyło się w Koszalinie w miniony poniedziałek. Państwo, resort finansów oraz Ministerstwo Gospo-darki to główni adresaci skarg i propozycji padają-cych na spotkaniu. Rozmawiano o tym, jak pomóc w funkcjonowaniu małych firm.

Joanna Lichacy

Sesja Rady Powiatu w Sławnie

Chaos w obradach

Trudno oprzeć się wrażeniu, że podczas poniedziałkowej sesji Rady Powiatu zapanował chaos. Potęgowały go dziwne głosowania, projekty uchwał wycofywane w ostatniej chwili, a także obecność członków Komitetu Obrony Ośrodka Zdrowia w Dobiesławiu.

Na pierwszy ogień poszedł projekt uchwały zgłoszony przez trzech opozycyjnych radnych, którzy zaproponowali bezpłatne przekazanie gminie Darłowo Wiejskiego Ośrodka Zdrowia w Dobiesławiu. Zarząd Powiatu zaopiniował wniosek negatywnie, a jednak udało się go przeforsować...

Desperacja dobiesławian

Na sesję przybyła mocna ekipa Komitetu Obrony Ośrodka Zdrowia, sołtysi, mieszkańcy wsi, władze gminy Darłowo.

- W ustawie o samorządzie jest zapis, że opieka zdrowotna jest zadaniem własnym gmin - mówi Zbigniew Matecki, lider Komitetu. - Dlatego nie rozumiem uporu zarządu w tej sprawie.

- Odnośnie funkcjonowania służby zdrowia w powiecie musimy znaleźć dołowe rozwiązanie - argumentował stanowisko zarządu starosta Henryk Lompert. - Wójt gminy Darłowo mówi: „Przekażcie ośrodek, a my coś z nim zrobimy”. Tymczasem nie wiemy dokładnie, co stanie się z oddziałem wewnętrznym w Darłowie, więc przedwcześnie rozmawiać o przyszłości ośrodka w Dobiesławiu.

Nie doszło, jak zapowiedzieli członkowie komitetu, do „ostrzelania” radnych jajami, chociaż sołtys Dobiesławia musiał tonować nastroje i prosił przybyłych o powstrzymanie się przed użyciem „rozwiązań siłowych”.

Wystarczyła jednak siła argumentów. Rada Powiatu postanowiła nieodpłatnie przekazać Ośrodek Zdrowia w Dobiesławiu w ręce gminy Darłowo, zgodnie z propozycją opozycyjnych radnych. Tuż przed głosowaniem Ryszard Pielaszkiwicz, przewodniczący Rady Powiatu, wezwał wszystkich radnych, by głosowali zgodnie z własnym sumieniem. Przeciw projektowi był tylko Jerzy Ryzard Rokosz, członkowie zarządu wstrzymali się od głosu, a 13 radnych było za.



Dwóch bohaterów poniedziałkowej sesji: wójt gminy Darłowo Franciszek Kupracz i starosta Henryk Lompert.

Fot. M. Majewska

Zaręczyny ze szpitalem

Radni zajęli się też sprawą szpitala w Sławnie. Chodziło o wyrażenie woli przejęcia sławińskiego Zespołu Opieki Zdrowotnej przez powiat.

- Prostuujemy w ten sposób błędy popełnione w 1999 roku - za przyjęciem uchwały argumentował Henryk Lompert. - W strukturze każdego powiatu powinien znaleźć się szpital powiatowy.

- Żeby się zaręczyć, to jakiś czas trzeba się ze sobą zapoznać - przeciwko uchwale opowiedział się radny Arkadiusz Klimowicz. - Projekt uchwały w sprawie przejęcia przez powiat szpitala w Sławnie nie był poddany pod obrady Komisji Zdrowia. Trudno głosować za uchwałą, gdy nie ma żadnych informacji, co to za szpital, jaki jest jego stan finansowy, baza.

Zdaniem Klimowicza wyrażenie woli nie jest właściwym trybem przejmowania placówki. Pozostaje również sprawa oddziału wewnętrznego w Darłowie i należy liczyć się z tym, że będzie to główny problem powiatu na kilka lat.

- Pan powinien mieć najmniej wątpliwości - ripostował Henryk Lompert. - Tu chodzi chyba o to, kto z inicjatywą stworzenia powiatowego szpitala wychodzi i że nie zrobiła tego opozycja. Jeśli chodzi o darłowski ZOZ w maju ma być przeprowa-



W sali konferencyjnej starostwa było ciasno za sprawą mieszkańców gminy Darłowo, którzy przyjechali zobaczyć, jak głosują radni w sprawie „ich” ośrodka zdrowia.

Fot. M. Majewska

dzona tam kontrola, jest przygotowywany harmonogram w tej sprawie.

- Powinniśmy patrzeć na tę sprawę z perspektywy pacjenta - powiedział radny Marek Stachowicz. - Jeżeli w powiecie sławińskim padnie szpital, to padną wszystkie właściwe funkcje szpitalnictwa i podstawowej opieki zdrowotnej. W grudniu kończy się pozwolenie sanitarne dla szpitala w Sławnie. Jestem przekonany, że szpital nie dostanie takiego pozwolenia. Od tego zadania nie możemy uciec.

Ostatecznie wola przejęcia przez starostwo szpitala w Sławnie została wyrażona większością głosów. Jak twierdzą władze powiatu od tego zależało, czy placówka w Darłowie będzie miała podpisany kontrakt z Zachodniopomorską Regionalną Kasą Chorych.

Wycofana uchwała

W porządku obrad znalazł się również projekt uchwały dotyczący współpracy powiatu sławińskie-

go z organizacjami pozarządowymi. Jeszcze przed dyskusją na ten temat w konfuzję wprowadził Zarząd Powiatu Arkadiusz Klimowicz, który przypomniał, że uchwała w tej sprawie została już podjęta na jednej z wcześniejszych sesji.

Po małym zamieszaniu i wertowaniu starych uchwał projekt zdjęto z porządku obrad.

Kontrowersje wywołał też projekt uchwały w sprawie przyznania starości trzynastej pensji.

- Uchwała w sprawie „trzynastki” dla starosty nie powinna być poddana pod dyskusję radnych - oponowała opozycja. - Jest odpowiednia ustawa dotycząca wynagrodzeń i nie ma o czym dyskutować.

Mimo wszystko zagłosowano - radni jednogłośnie zgodzili się na przyznanie starości trzynastki w wysokości około 8,5 tys. zł.

Po kilku godzinach obrad radni z ulgą rozeszli się do domów...

(MM)

Pocztą „Dziennika”

■ Za, a nawet przeciw

Do naszej redakcji dotarł list Jerzego Ryszarda Rokosza, radnego który jako jedyny głosował przeciw projektowi uchwały proponującej bezpłatne przekazanie Wiejskiego Ośrodka Zdrowia w Dobiesławiu gminie Darłowo. Oto jego treść:

„Nie byłem i nie jestem przeciwny przekazaniu budynku ośrodka zdrowia w Dobiesławiu. **Głosowałem przeciw wadliwie skonstruowanej uchwale.** Wadliwe zapisy w projekcie przyjętej uchwały były powodem wstrzymania się od głosu. Negatywna też była opinia prawna projektu uchwały. O istniejących wadach wypowiadali się wnioskodawcy proponując poprawki, które nie były jednak poddane pod głosowanie. To było powodem mojego sprzeciwu wobec przyjęcia złej w swej konstrukcji uchwały. W zajęciu takiego stanowiska utwierdziła mnie również wypowiedź pana sołtysa z Dobiesławia, że nie wszystko jest w porządku w obecnym funkcjonowaniu ośrodka. Swoim pozytywnym nastawieniem co do przekazania wspomnianej nieruchomości gminie Darłowo podzieliłem się w czasie przerwy z przewodniczącym Komitetu Obrony Ośrodka Zdrowia w Dobiesławiu.

Chciałbym dodać, że już 8 grudnia 2000 r. na wspólnych posiedzeniach Zarządu Powiatu Sławińskiego i Zarządu Gminy Darłowo nastąpiło wyrażenie woli nieodpłatnego przekazania ośrodka w Dobiesławiu. Gmina Darłowo miała stać się najpierw użytkownikiem, a następnie właścicielem ośrodka. Ze względów proceduralnych nie była możliwa inna kolejność. Podjęcie odpowiedniej uchwały przez Radę Powiatu miało nastąpić w maju lub czerwcu 2001 r.

W projekcie przygotowanym przez Zarząd Powiatu na pewno nie byłoby wadliwych zapisów. Stało się inaczej. Miejmy nadzieję, że wojewoda przyjmą, acz wadliwą, uchwałę zatwierdzi. Dziwię się jednemu z radnych, który zgłosił wniosek, że nazywa to „niezwykłym sukcesem”. Czyżby wprowadzanie pod obrady knotów legislacyjnych i - co gorsza - przyjęcie ich przez radę było jego sukcesem? A może to jest sposób działania opozycji?

Chciałbym przeprosić wszystkich, którzy zrozumieli opacznie mój akt głosowania. Jeszcze raz podkreślam: byłem, jestem i będę za przekazaniem ośrodka zdrowia w Dobiesławiu gminie Darłowo”.

radny
Jerzy Ryszard Rokosz

REKLAMA

MRT - CUDOWNA TERAPIA

● Pacjent R., lat 9, z Paryża, chory na dziecięce porażenie mózgowe, nie miał szans na normalne życie. Zaczął brać zabiegi MRT (mikrofalowa rezonansowa terapia). Po pierwszych dwóch turnusach zmniejszyła się spastyka, polepszyła się koordynacja ruchów. Po dwóch latach samodzielnie chodzi i we wszystkim daje sobie radę.

● Pacjentka N., lat 28, po jednym turnusie MRT pozbyła się całkowicie cyst jajników.

● Pacjentka L., lat 62, z Gdańska, zdecydowała się na zabiegi MRT z powodu zaawansowanego zwyrodnienia stawu biodrowego. Już po pierwszym turnusie bardzo zmniejszyły się bóle, a po kilku turnusach zostało zahamowane postępowanie choroby, a nawet osiągnięto widoczne na zdjęciach rentgenowskich odnowienie tkanek stawu.

● MRT w 99,1% daje skuteczność przy wrzodach żołądka i dwunastnicy. Zaś w 96% już po 10 dniach wrzody zostają zagojone.

● Przy badaniach pacjentów, chorych na miażdżycę, stwierdzono, że po zastosowaniu MRT krążenie krwi zwiększa się od 2 do 4 razy.

Żeby sprawdzić, czy MRT może Ci pomóc, przyjdź na konsultację. Specjalista MRT dokładnie wszystko wyjaśni i po komputerowym zbadaniu pomoże zorientować się, czy MRT może być pomocna w Twoim przypadku.

MRT jest już znana i stosowana w wielu krajach, m.in. w Szwajcarii, Niemczech, WPN, USA, Jugosławii, Izraelu. Skuteczność metody polega na udanym połączeniu intelektualnego potencjału i doświadczenia medycyny wschodniej i europejskiej na podstawie fundamentalnych nauk i wysokich technologii.

Zakres częstotliwości, odpowiadających częstotliwościom kanałów bioenergetycznych organizmu człowieka, na których właśnie działają aparaty MRT, jest znany już od lat 60. z prac naukowych opublikowanych przez znanego angielskiego uczonego G. Frelicha. Jednak aparaty, absolutnie nieszkodliwe i dostępne dla pacjentów, osiągnęły doskonałość dopiero w roku 1982 po wieloletnich dokładnych badaniach i sprawdzianach.

Teoretycznie MRT można stosować prawie we wszystkich niedomaganiach, a także jako metodę profilaktyczną. Metoda jest bezbolesna, nieinwazyjna (nie ma nakłuć), komfortowa i bezpieczna dla pacjentów.

Centrum Odnowy Biologicznej MRT „ODZEW” zaprasza na turnus w Słupsku w dniach od 5 do 14 marca 2001 r. Konsultacje w dniach 5 i 6 marca w godz. 9.00-17.00. W pozostałe dni konsultacje w godz. 9.00-12.00 lub w innych godzinach po uzgodnieniu telefonicznie.

Adres: ul. Garmcarska 4, klub „TECHNIKA” NOT

Tel. (059) 8422538; 0.501790380

Konsultacje i badania są bezpłatne.

Tekst na prawach ogłoszenia Z-172/A/1236

Z dziejów Sławna. Polacy w niemieckiej propagandzie

Wiary ojców nie rzucili

„Bądź czujny - Polak nie śpi, przyjdzie i zabierze ci to, co dla ciebie najdroższe, zabierze ci Ojczyznę” - hasło Związku Ziemskiego (Landbund) straszło mieszkańców sławińskiego powiatu już na wiosnę 1919 r.

Paradoks polega na tym, że ci którzy tym sloganem straszili swoich współziomków, jednocześnie chętnie zatrudniali robotników sezonowych z Polski. Często także rywalizowali z innymi rejonami Rzeszy o pozyskanie ich w jak największej liczbie.

Wbrew modzie

Polacy na terenie Sławna i powiatu pojawiali się od zawsze. Początkowo jako kupcy i przedstawiciele wolnych zawodów (XIV-XVIII w.) szybko asymilowali się z ludnością miejscową, a jedynym śladem ich korzeni były polsko brzmiące nazwiska. Także miejscowa szlachta często miała sławiński rodowód. Przykładem jest tu potężny ród Podewilsów (właściciele m.in. zamku w Krągu w gminie Polanów), którzy jeszcze przed zjednoczeniem nazywali się Podwilczyńscy. Pod koniec XVIII wieku prawdziwą karierę w Sławnie zrobił kapitan Henryk von Drygalski. Jako poczmistrz króla Prus był twórcą sieci kurierskiej na terenie sławińskiego powiatu, a z czasem stał się jednym z najznamienitszych i najbogatszych obywateli miasta. Do końca życia używał polsko brzmiącego nazwiska. Robił to wbrew obowiązującej wówczas modzie, która wręcz nakazywała germanizować nawet angielskie, szkockie czy francuskie nazwiska urzędników w służbie króla Prus. Innymi znanymi postaciami o polsko brzmiących nazwiskach byli Gustaw Lisseck oraz Albert Witkowski. Obaj byli synami polskich robotników sezonowych.

Pierwszy zasłynął jako sławiński rewolucjonista, członek rady robotniczej, a drugi jako pierwszy w Sławnie założył fabryczkę trepów drewnianych - obuwia bardzo popularnego szczególnie wśród robotników rolnych. Fabryczka ta mieściła się tuż obok poczty przy dzisiejszej ulicy Polanowskiej.

Sezonowi przybysze

Drygalski, Witkowski czy Lisseck nie byli jedynymi Polakami w mieście. Od połowy XIX w. do Sławna przybywało ich coraz więcej. Przeważnie byli to robotnicy sezonowi, którzy w okolicznych majątkach ziemskich szukali pracy. W większości pochodzili z Wielkopolski oraz Kujaw. Przybywali na miejsce robotników niemieckich, którzy masowo uciekali do miast albo na zachód, do przemysłowych rejonów Rzeszy. Wiele lat później historycy, ucieczki te nazwali zjawiskami Ostflucht (ucieczka ze wschodu) oraz Landflucht (ucieczka z ziemi). Gdy powstał Związek Ziemski (Landbund) Polaków zbyt wielu na sławińskiej ziemi nie było. Około tysiąca robotników pracowało w majątkach w okolicy Darłowa, Kwasowa, Karwic oraz Pieszcza. Kilku z nich było tu od dawna. Należeli do nich ci, którzy do Sławna i w jego okolice przyjechali z zaboru rosyjskiego. Wybuch wojny spowodował, że nie mogli wrócić do domu i zostali formalnie internowani. Od tego czasu mogli nadal pracować tam, gdzie



Kościół pod wezwaniem świętego Antoniego z Padwy nazywany jest małym kościółkiem w odróżnieniu do dużego kościoła Mariackiego.

Fot. Dorota Zusczyk

ich wojna zastała, ale nie mogli nigdzie wyjeżdżać, a co kilka dni musieli meldować się na policji lub żandarmerii wojskowej.

Religii nie zmienił

Zenon Kolaszka do Sławna przyjechał z okolic Lublina. Był synem chłopca małorolnego. Wychowany w wielodzietnej rodzinie nie mógł liczyć na swój kawałek ziemi. Jedynie co umiał robić to praca na roli. Gród nad Wieprzą po raz pierwszy ujrzał na wiosnę 1914 r. Miał wtedy 16 lat. Kilka miesięcy później do domu już wrócić nie mógł. Najpierw pracował w gospo-

darstwie von Krokowów w Pieszczu. Tam nauczył się stolarki. Z czasem załatwił sobie pracę w stolarni przy ul. Polanowskiej w Sławnie. Tu też zaczął mieszkać. W Sławnie poznał Brygidę Hubner. Po ponadrocznej znajomości ożenił się z nią. Dla świętego spokoju zmienił nazwisko na Hubner. Zmieniając nazwisko nie zmienił jednak religii. Nadal był katolikiem. Jednym z blisko 600 mieszkańców w tym czasie na terenie sławińskiego powiatu. Dla nich w czerwcu 1924 r. stworzono w Sławnie gminę katolicką. Pierwszym jej proboszczem został ksiądz

Franciszek Nering, który duszpasterzem sławińskim był aż do 1946 r. Już w roku następnym kupiono kawałek łąki w pobliżu toru kolejowego do Słupska. Jej właściciel Karl Trabant wyceenił ją na 8 tysięcy marek. Jesienią 1925 r. położono kamień węgielny pod budowę kościoła katolickiego pod wezwaniem świętego Antoniego z Padwy. W ciągu trzech lat kościół ten zbudowano. Główny jego twórca architekt mógł uczestniczyć w jego poświęceniu już 29 maja 1928 r. Dzisiaj kościół ten sławianie nazywają małym kościółkiem.

Dopiero hitlerowcy

Jeśli chodzi o hasła antypolskie głoszone przez Landbund to często zdarzało się, że przed plakatem o antypolskiej treści zatrzymywali się i Polak i Niemiec. Obaj czytali jego treść. Często przyjaźni rozmawiali ze sobą, nieraz wręcz śmiali się z niej. Dopiero dużo później wściekła propaganda hitlerowska spowodowała, że żyjący obok siebie przedstawiciele obu narodów zaczęli na siebie patrzeć wilkiem.

(gam)

REKLAMA

RATY DLA KAŻDEGO

- SUPEROKAZJA BEZ ZAŚWIADCZEŃ O ZAROBKACH
- BEZ PORĘCZYCIELI, MIN. FORMALNOŚCI

U NAS NAJNIŻSZE RATY W KRAJU NP.

10 000,- od 66,30 zł;
25 000,- od 165,74 zł;
100 000 od 662 zł.

REZERWACJE

B.P.H.F. „MeCom”

GDYNIA, ul. Świętojańska 13A/2 (I piętro)

TEL. (058) 661 24 02

SŁUPSK, ul. Kilińskiego 2/3 (II piętro)

TEL. (059) 84 00 904

S-485/A/949

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

Lokalizacja Osiedle Ujeścisko

- mieszkania o metrażu 80 m²
- cena 2000 zł/m²
- termin odbioru koniec lutego 2001 r.

- mieszkania o metrażu od 30 do 80,4 m²
- cena od 2250 do 2400 zł/m²
- garaże podziemne
- termin odbioru koniec października 2001 r.

Deweloper Z.U. Hydrogoll Kartuzy
Biuro w Gdańsku Ujeścisko, ul. Łódzka 26, tel./fax (0-58) 304 84 85

Skład Artykułów Metalowych Budowlanych i Narzędzi

83-400 Kościerzyna, ul. 8 Marca 3-4

EKONOMICZNE, EKOLOGICZNE
KOTŁY GRZEWCZE „HAJNÓWKA”
spalające odpady, drewno, trociny, słomę, węgiel

- Wodomierze Metron
- Śruby i nakrętki w klasie 10,9

tel. 058 686-72-90

OKTAN s.c.



Stacje Paliw

z dostawą do domu
po konkurencyjnej cenie

83-334 Miechucino
tel. (058) 684-51-21
84-220 Strzebielino
tel. (058) 676 24 84
(058) 676 24 85
76-241 Nowa Dąbrowa
tel. (059) 811-34-78
tel. (059) 811-34-57

R-7472/A/918/A

Darłówek. Można zwiedzać latarnię morską

Jej światło to najmiłszy widok

Latarnia morską w Darłowie jest znowu otwarta dla zwiedzających. Niedawno ją wyremontowano i zbudowano nowe, bezpieczne schody.

Jak szacuje Stowarzyszenie Miłośników Latarni Morskich, w ubiegłym roku odwiedziło darłowską latarnię ponad 2000 osób. W tym sezonie ceny biletów nie wzrosną: normalny kosztuje 2 zł, ulgowy - 1 zł.

Historia świecenia

W Darłowie port morski i osada rybacka istniały już w IX wieku. Jak mówi legenda, ogniowe znaki statkom dawano tu już w XIII w. z wież kościołów w Cisowie i w Bantowie położonym na Darłowskiej Górze.

Pierwsza wzmianka o namiastce latarni morskiej w Darłóweku pochodzi z roku 1715. Wówczas to po obu stronach wejścia do portu ustawiono tzw. sfawy świetlne. Obecna latarnia, najmniejsza na polskim Wybrzeżu, została zbudowana z czerwonej cegły w roku 1885 u nasady wschodniego mola. W roku 1927 dobudowano trzecie piętro.

Dane techniczne

Całkowita wysokość wieży wynosi 23 m, a wysokość światła ponad wodą 19,5 m. Zasięg darłowskiej latarni to 15 mil morskich. Okres świecenia latarni białym światłem wynosi 15 sek. (światło - 2 sek., przerwa - 3 sek., światło - 2 sek., przerwa - 8 sek.). Sektor świecenia 180 st., położenie geograficzne: szerokość północna (N 54°26'31"), długość wschodnia (E 16°22'51").

Latarnia włącza się i wyłącza automatycznie, uruchamiana fotokomórką. Światło latarni układa się w literę R alfabetu Morse'a (kropka-kreska-kropka). W latarni są dwie żarówki o mocy 1000 watów, system soczewek i urządzenie przesłonowe. Druga żarówka jest zapasowa i włącza się w przypadku spalania pierwszej.

Rodzina latarników

Do obowiązków współczesnych latarników należy przede wszystkim troska o bezawaryjną pracę wszystkich urządzeń technicznych i prowadzenie nasłuchu radiowego. W dar-

łowskiej latarni pracuje 4 latarników: Zbigniew Kisielewski, Grzegorz Kisielewski, Ryszard Redka i Kazimierz Gajos.

Po II wojnie światowej latarnię uruchomiono 22 lipca 1945 roku.

Jednym z pierwszych latarników był pracujący do dzisiaj Zbigniew Kisielewski, który przepracował tu blisko 30 lat. Po nim stanowisko przejął syn Czesław, a obecnie pracuje tu już trzecie pokolenie tej rodziny.

Od niedawna w pomieszczeniach latarni morskiej ma swoją siedzibę Zarząd Portu Morskiego Darłówek.

Jak mówią rybacy i żeglarze, światło latarni morskiej w Darłóweku jest najmiłszym widokiem dla powracających z morza.

(LW)



Latarnia morską w Darłóweku jest znowu otwarta dla zwiedzających.

Fot. APR-SAS

REKLAMA

TARTAK
PUHP „JOLTEX” s.c. J.J. Gołusiński

- tarcica iglasta - sucha i mokra
- tarcica liściasta - sucha i mokra
- tarcica budowlana:
- krawędziaki, łaty, belki, deski szalunkowe
- wieżby dachowe

Tartak Lniano, ul. Kościelna, tel./fax (052) 33-23-067, tel. (052) 562-79-68
Skład drewna - Bydgoszcz, ul. Toruńska 300, tel./fax (052) 362-91-53

KONKURENCYJNE CENY!

R-1370B/1416

„DAWID” FIRMA PRODUKCYJNO-HANDLOWO-USŁUGOWA

Drzwi harmonijkowe
Kartony i opakowania z tektury
Rękaw foliowy
Worunki na śmieci
Tworzywa sztuczne
Karnisze drewniane
Karnisze plastikowe
Żabki do karniszy
Kółka do karniszy

ul. OSIEDLE MŁODYCH 15
89-530 ŚLIWICE
tel. (052) 334-01-90
fax (052) 33-40-208

R-1583B/1416

REKLAMA

MAGNETYZM
OFERTY 2
PEUGEOT

www.peugeot.com.pl

INTERVAPO
80-761 Gdańsk, ul. Reduta Żbik 5, tel./fax 305 71 66+69

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.



PEUGEOT

REWELACYJNE CENY SAMOCHODÓW* SPOTĘGOWAŁY MAGNETYZM OFERTY PEUGEOT.

Peugeot 206 - od 31.990 zł,
Peugeot 306 - od 37.990 zł,
Peugeot 406 - od 55.900 zł,
Peugeot Partner (5-miejsc.) - od 35.990 zł**, Peugeot Partner (2-miejsc.) - od 30.990 zł**, Peugeot Boxer - od 49.990 zł**.

Śpiesz do salonu - liczba aut objętych promocją jest ograniczona!

* dotyczy roku produkcji 2000 ** bez VAT

R-13949 D/884



ORLEN

Polski Koncern Naftowy ORLEN SA

Regionalne Biuro Handlu Hurtowego i Logistyki w Gdańsku
tel. (058) 32-32-331, tel./fax (058) 32-32-353

Naturalne źródło ciepła



ekoterm
plus

Autoryzowani dystrybutorzy oleju opałowego:

Petrol - Nowy Dwór,
Hurtownia Paliw Maszk - Kościerzyna,
Malnaft - Malbork,
Człuchów,
Słupsk,
Petrol serwis - Tczew,

tel./fax 055 247-26-66
tel./fax 058 686-79-17
tel./fax 055 272-30-28
tel./fax 059 834-33-21
tel./fax 059 843-38-83
tel./fax 058 301-05-69

R-1536/B/886

Nasze sprawy

■ Dzień Myśli Braterskiej



Zdobywcy tytułu Młodzieżowego Instruktora Roku, Instruktora Roku i Przyjaciela Roku 2000 otrzymali złote odznaki.

Fot. Joanna Lichacy

SŁAWNO. Dzień Myśli Braterskiej odbył się jak co roku 22 lutego.

Z tej okazji odbyło się uroczyste spotkanie pokoleń instruktorskich. Przybyło 70 harcerzy z powiatu sławińskiego, zaproszono również władze powiatowe, miejskie i gminne. Ideą Dnia Myśli Braterskiej jest, oczywiście, braterstwo oraz otwartość, serdeczność i zrozumienie wobec innych. Młodzieżowym Instruktorem Roku 2000 została drużna Marta Gierczyńska. Nagrodę Instruktora Roku 2000 zdobył Mariusz Burda, a tytuł Przyjaciela Roku 2000 przypadł Andrzejowi Kruczkowskiemu, wójtowi gminy Postomino. Zwycięzcy otrzymali złote odznaki. Komenda Hufca wyróżniła Wojciecha Ludwikowskiego, burmistrza miasta Sławno. Wyróżnieni i zasłużeni instruktorzy otrzymali także laski skautowskie. Impreza zakończyła się „Akcją grosik”, a pieniądze przeznaczone na Centrum Zdrowia Dziecka.

(ALI)

■ II Memoriał

Franciszka Paszkowiaka



W zawodach wzięło udział 26 zawodników.

Fot. R. Lauren

SŁAWNO. W sali Sławińskiego Domu Kultury rozebrany został II Memoriał Franciszka Paszkowiaka w szachach. Tym razem na starcie stanęło 26 zawodników, w tym 14 seniorów i 12 juniorów reprezentujących Koszalin, Słupsk, Szczecin i Sławno. W kategorii seniorów zwyciężył Andrzej Gniadek (Szczecin), drugie miejsce zajął Brunon Studziński (Szczecin), a trzeci był Michał Nisztuk (Słupsk). Natomiast w kategorii juniorów pierwsze miejsce zajął Patryk Kanarek (Koszalin), na drugim miejscu uplasował się Mateusz Matla (Szczecin), a trzecia lokata przypadła Pawłowi Brzozowskiemu, reprezentantowi Sławna. Sędzią głównym zawodów, a zarazem sponsorem nagród pieniężnych dla najlepszych zawodników, był syn Franciszka Paszkowiaka - Piotr.

(RL)

Sławno. Powiatowy Urząd Pracy ma mniej długów

Jeden wierzyciel został spłacony

160 tys. zł dotarło do Powiatowego Urzędu Pracy w Sławnie. Otrzymane pieniądze wystarczyły jedynie na pokrycie zobowiązań wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Pozostaną długi wobec przedsiębiorstw, gdzie w ramach

robót publicznych i prac interwencyjnych zatrudniani byli bezrobotni. - Nie wiem też, jak będzie z pieniędzmi na zwalczanie bezrobocia - mówi Józef Koprowicz, kierownik PUP w Sławnie.

A ludzi bez pracy w powiecie sławińskim jest

coraz więcej. Według ostatnich obliczeń, bezrobotnych jest ponad 33 proc.

Bezrobotni ze Sławna, wspólnie ze swoimi kolegami z Pomorza, wybierają się na pikietę pod Urząd Wojewódzki do Gdańska. Wyjazd jest bezpłatny, li-

sta, na którą mogą wpisać się chętni, znajduje się w siedzibie Powiatowego Urzędu Pracy, w biurze PCK. Pikieta zaplanowana jest na 20 marca.

(MM)

REKLAMA

PLATFORMA OBYWATELSKA ZOBOWIĄZANIE

Rozpoczęliśmy XXI wiek. Przyniesie on wiele trudnych do przewidzenia wyzwań i możliwości. Aby odnieść w nim sukces, musimy uwolnić całą energię Polaków - każdego z osobna i wszystkich razem.

Po pierwsze, musimy odsonić talenty, które tkwią w każdym z nas. Zrobić to możemy tylko poprzez wielki wysiłek na rzecz rozwoju edukacji, od przedszkola do kursów zawodowych. Wysiłek, który połączy rząd, samorządy, nauczycieli, uczniów - całe społeczeństwo. Który zapewni wszystkim dzieciom - dostęp do dobrej szkoły, podręczników i drugiego śniadania. Który w szybkim tempie zmniejszy dramatyczne różnice w dostępie do wykształcenia na wsi i w mieście. Bez tego wysiłku, bez systemu edukacji na wysokim poziomie oraz bez - już dziś koniecznego - powszechnego dostępu do Internetu nasze możliwości pozostaną ukryte przed nami samymi i przed światem.

Po drugie, musimy odkryć wszystkie możliwości naszej gospodarki. Dziś, skrzepowana przepisami i wysokimi podatkami, nie radzi sobie ona z bezrobociem, nie tworzy dostatecznie wielu okazji, by wykorzystać potencjał Polaków. Dlatego musimy:

- znieść przepisy utrudniające rozwój przedsiębiorstw, zwłaszcza małych i średnich;
- dokończyć reformę podatków - spłaszczyć podatek dochodowy do jednego poziomu, uwalniając równocześnie od niego najniższe dochody;
- zapewnić, że kodeks pracy ułatwi, a nie utrudni zatrudnienie pracowników.

Po trzecie, musimy uwolnić pełny potencjał naszej demokracji i naszego państwa. Dziś jest on stłumiony przez partyjniactwo, korupcję, niekompetencję, nieczytelną rolę związków zawodowych. Państwo, które powinno ułatwiać nam dobre wypełnienie życia, a zajmuje się w niepokojącym stopniu samym sobą i interesami tych, którzy rządzą. Dlatego musimy:

- uprościć wybory: wójtów, burmistrzów i prezydentów miast powinniśmy wybierać bezpośrednio, a posłów tylko z list okręgowych (bez listy krajowej), w przyszłości zaś według ordynacji większościowej;
- ograniczyć partyjną nomenklaturę jedynie do poziomu wiceministrów i wojewodów;
- zmniejszyć liczbę radnych;
- odzyskać kontrolę nad finansami publicznymi;
- wprowadzić konkurs jako jedyny sposób naboru pracowników do administracji państwowej i samorządowej;
- pokonać korupcję - rozerwać solidarność dającą z biorącym - karać tylko biorących, ograniczyć immunitet parlamentarny;
- zlikwidować jawne i ukryte finansowanie partii z pieniędzy podatników.

Po czwarte, musimy więcej uwagi poświęcić polskiej wsi, mocno zaangażować się w proces jej modernizacji i restrukturyzacji. Tylko silne gospodarstwa rolne i wykształcona młodzież będą w stanie w pełni wykorzystać szanse, jakie stworzy członkostwo w Unii Europejskiej.

Realizacja tych zadań wymaga nowej, silnej reprezentacji parlamentarnej. W celu stworzenia takiej reprezentacji postanowiliśmy ustanowić Platformę Obywatelską. Wzywamy wszystkich obywateli, którzy podzielają naszą wizję, aby się na niej zgromadzili. Wspólnie wybierzemy kandydatów do Sejmu i Senatu. Wspólnie zapewnimy ich elekcję. Wspólnie zrealizujemy nasze zadania. Uwolnimy energię Polaków!

Zobowiązujemy się poprowadzić proces tworzenia nowej reprezentacji parlamentarnej. Z powagą i odpowiedzialnością. W duchu otwarcia, umiaru i szacunku dla tradycji i chrześcijańskich wartości. Dla dobra Rzeczypospolitej.

Andrzej Olechowski, Maciej Płażyński, Donald Tusk
Warszawa, 19 stycznia 2001 roku

Pełnomocnik Platformy Obywatelskiej
na miasto Darłowo
koordynator w powiecie sławińskim
Arkadiusz Klimowicz
e-mail: klimowicza@o2.pl
tel. 0502-153-243

DEKLARACJA

W duchu troski o powodzenie Polski wyrażam wolę uczestnictwa wraz z Andrzejem Olechowskim, Maciejem Płażyńskim i Donaldem Tuskiem we wspólnej realizacji zadań wymienionych w ich Zobowiązaniu.

Nazwisko:

Imię: Nr PESEL:

Adres:

Ulica: Nr domu:

Miejscowość: Kod pocztowy:

Telefon domowy wraz z numerem kierunkowym: + 48 ()

Telefon do pracy wraz z numerem kierunkowym: + 48 ()

Fax wraz z numerem kierunkowym: + 48 ()

Telefon komórkowy: + 48 ()

E-mail:

Ze względów organizacyjnych preferujemy kontakt e-mail lub sms, jeżeli wolisz inną formę kontaktu, zaznacz odpowiednią opcję: telefon: , fax: , poczta .

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych do wszystkich celów związanych ze złożoną przeze mnie deklaracją, zgodnie z Ustawą o ochronie danych osobowych z 29.08.1997 r. (Dz. U. nr 133 poz. 883 z 1997 r.). Zgoda ta obejmuje również przetwarzanie danych w przyszłości.

Niniejsza deklaracja dokumentuje poparcie dla inicjatywy panów, Andrzeja Olechowskiego, Macieja Płażyńskiego i Donalda Tuska, wyrażonej w cytowanym wyżej Zobowiązaniu. Nie wiąże się ona przystąpieniem do jakiegokolwiek organizacji, czy struktur partyjnych, a w związku z tym nie rodzi żadnych zobowiązań statutowych. Podane w deklaracji dane osobowe służą jedynie temu, by osobę składającą deklarację powiadomić o inicjatywach obywatelskich Platformy oraz zaprosić do uczestnictwa w prawyborach mających na celu wyłonienie kandydatów do parlamentu.

W wypadku cofnięcia poparcia dla Platformy Obywatelskiej prosi się o złożenie stosownego oświadczenia na piśmie, skierowanego do Okręgowego Biura Platformy Obywatelskiej. Spowoduje to natychmiastowe wymazanie danych takiej osoby z bazy danych. Jeżeli do oświadczenia zostaną dołączone uwagi i opinie, to będą one starannie rozpatrzone w celu usunięcia przyczyn skłaniających do cofnięcia poparcia.

Data:

Podpis:

Wypełnioną i podpisaną deklarację prosimy przelać pod adresem:
Arkadiusz Klimowicz
76-150 Darłowo
ul. Królowej Jadwigi 16/18

W skrócie

Plebiscyt w Dobiesławiu

Judoka Piotr Krawczuk został wybrany przez swoich kolegów najlepszym sportowcem gimnazjum w Dobiesławiu. Uczniowie docenili jego sukcesy w ubiegłorocznych mistrzostwach województwa zachodniopomorskiego (I m-ce), mistrzostwach makroregionu (I i II m-ce), mistrzostwach Polski (IX m-ce). Piotr był również pierwszy w szkolnej lidze judo oraz drugi w międzynarodowym turnieju judo w Salzburgu i piąty w turnieju w Regensburgu.



Piotr Krawczuk Fot. GAM

Kolejne miejsca zajęli: Łukasz Kałwiński (judo), Tomasz Mordacz (warcaby), Paweł Mücke (warcaby), Mariola Grabowska (warcaby), Piotr Bigosiński (karate), Sebastian Knap (warcaby), Kinga Piotrowicz (kolarstwo), Ewa Piotrowicz (kolarstwo). Plebiscyt został zorganizowany z inicjatywy nauczyciela wf Krzysztofa Iwanowskiego oraz Bogdana Herbecia, dyrektora gimnazjum w Dobiesławiu.

(gam)

Wielkie rozczarowanie



Zwycięzcy turnieju.

Fot. R. Lauren

Organizatorzy turnieju widząc bardzo duże zainteresowanie młodzieży grą w celuloidową piłeczkę, udostępniłi w ostatnim tygodniu obiekt hali sportowej do przeprowadzenia treningów w celu odpowiedniego przygotowania do mistrzostw. Jeszcze w sobotę wydawało się, że do zawodów przystąpi rekordowa liczba zawodników. W związku z powyższym przełożono o tydzień rozgrywkę w amatorskiej lidze piłki nożnej, by udostępnić obiekt dużej sali do przeprowadzenia rozgrywek w odpowiednich warunkach. Niestety, w niedzielę okazało się, że do zawodów zgłosiło się tylko 14 tenisistów, w tym jedna kobieta. Gdzie się podziała młodzież, która tak licznie gromadziła się przy stołach? Być może wylegiwała się w łózkach po niezwykle upojnych ostatkach. Tymczasem 14 zawodników zmagano się o puchary ufundowane przez Zarząd Miasta. Turniej zakończył się zwycięstwem Włodzimierza Wasilewskiego, który w finałowym pojedynku wygrał z Romanem Kożyczkowskim 2:1 (17:21), (21:19), (21:14). Na trzecim miejscu uplasował się Edward Norwaisz udowadniając wszystkim, że na uprawianie sportu nigdy nie jest za późno. W kategorii kobiet zwyciężyła Renata Pietruszka, tym razem startująca samotnie w męskim gronie. Słowa uznania należą się organizatorom, którzy zarówno przed, jak i podczas turnieju dołożyli wszelkich starań, aby mistrzostwa odbyły się na dobrym sprzęcie (nowe stoły) i w doskonałych warunkach.

(RL)

Amatorskie ligi - siatkówka, koszykówka

Piłkarze na urlopie

Pod nieobecność piłkarzy toczyły się rozgrywki w ostatniej kolejce amatorskich lig. W ostatnią sobotę grali tylko siatkarze i koszykarze, ale ich spotkania nie dostarczyły garstce zgromadzonych kibiców zbyt wielu emocji.

Siatkówka

W najciekawszym spotkaniu ostatniej kolejki zespół Straży Pożarnej pokonał drużynę ZE St. Mszczaka 3:0. Wynik meczu mógłby sugerować łatwe zwycięstwo strażaków, jednak spotkanie było wyrównane, o czym świadczą wyniki poszczególnych setów (27:25, 25:20, 25:23). Rezultaty innych meczów przedstawiają się następująco:

Belfer Truck - Olszewski i Synowie 0:3
Postomino - Dinozaury Darłowo 0:3
Jarosławiec - Lotnik Darłowo 0:3
Olszewski i Synowie - Ostrowiec 1:3

Po XV kolejce

1. Dinozaury Darłowo	14:1	28	42:6
2. Lotnik Darłowo	13:1	26	39:1
3. Olszewski i Synowie	11:4	26	38:17
4. Belfer Truck	8:6	22	27:22
5. ZE St. Mszczaka	7:8	22	28:26
6. Postomino	7:8	22	25:28
7. Straż Pożarna	8:5	21	26:20
8. Ostrowiec	3:12	16	9:36
9. Jarosławiec	2:13	15	8:36

Koszykówka

Tym razem rozegrano tylko dwa spotkania. Były one bardzo wyrównane, a rozstrzygnięcia zapadły dopiero w ostatnich minutach. Niezły pojedynek stoczyły ze sobą zespoły Milenium i Czterdziestolatków. Ci pierwsi mieli niezwykłą okazję do pokonania liderów, ale zaprzepaścili ją po nerwowej końcówce przegrywając 47:53. Wśród Czterdziestolatków bardzo dobry mecz rozegrał Mirosław Kopowski (zdobywca 23 punktów), natomiast dla Milenium najwięcej punktów uzyskali Tadeusz Diak i Jacek Wojtczak (po 14).

W drugim spotkaniu uczniowie sławińskiego LO przegrali po fatalnym meczu z Kornikami Darłowo



Drużyna Korników z Darłowa. Stoją od lewej: Paweł Szańkiewicz, Marcin Krawczuk, Tomasz Smak, Łukasz Pasiński. U dołu od lewej: Kamil Mikulski, Jarosław Kosiński, Łukasz Szypulski, Marcin Hasluk.

Fot. R. Lauren

wo 40:45. W drużynie LO na wyróżnienie zasłużył jedynie Paweł Ambroziak uzyskując 22 punkty. Bardzo słabe spotkanie rozegrał egoistycznie grający Piotr Ciesielski, który od pewnego czasu zapomina, że koszykówka jest grą zespołową. Z jego 16 rzutów za trzy punkty w koszu przeciwnika wylądował tylko jeden.

W ambitnie grającej drużynie Korników dobrze zagrali Marcin Hasiuk uzyskując 16 punktów i Tomasz

Smak, który rzucił 10 punktów.

Trzecie spotkanie pomiędzy zespołami FC Kiepscy i ZSA zostało przełożone na inny termin. W tabeli najlepszych strzelców pro-

wadzi Kuba Nagórski (Rolmont) - 202 punkty, przed Piotrem Ciesielskim (LO) - 183 punkty i Łukaszem Szypulskim (Korniki) - 105 punktów.

(RL)

Tabela po VIII kolejce

1. Czterdziestolatk	8	15	451:381
2. Rolmont	7	13	604:236
3. ZSA	7	11	329:312
4. Milenium	8	11	328:478
5. Korniki	8	11	335:417
6. LO	8	9	336:479
7. FC Kiepscy	6	7	253:411

REKLAMA

UWAGA! PROMOCJA LOKAT!

Lokaty terminowe:
(o stałym oprocentowaniu)

3 m-ce 17,5%	Przy wpłacie powyżej 40 000 zł możliwa negocjacja	KREDYTY 14,05%
6 m-cy 18,4%	wyższego oprocentowania	
9 m-cy 18,6%		

UBEZPIECZENIA (bezpośrednio u Ciebie w domu)

Lębork, ul. Basztowa 8, tel. 862 17 05, Człuchów, ul. Długosza 31, tel. 834 23 10

S-3389/E/1006

REKLAMA

Producent

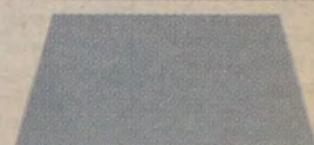
Blachodachówki
Blachy trapezowe
Kasety ściennie
Panele ściennie
Płyty warstwowe
Hale ZET
Profile zamknięte
Profile zamknięte

**BALEX METAL**

Balex Metal spółka z o.o. Bolszewo, ul. Wejherowska 12 C
tel. /0 58/ 778 44 44, fax /0 58/ 778 44 55
e-mail: balex@balex.com.pl

Oddział Gdańsk ul. Grunwaldzka 244, tel./fax /0 58/ 344 74 90
Oddział Słupsk ul. Dwernickiego 21, tel./fax /0 59/ 842 81 31

Zachodnie blachy ocynkowane 0,5 mm

blacha trapezowa 18 **12,95 zł**blacha płaska **11,57 zł**cena netto m² powierzchni kryjącej; VAT 7%

S-45/C/949